

# Łukaszewicz, Adam

---

## Aleksandria i Rzym

---

Studia i Materiały Archeologiczne 9, 63-72

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Łukaszewicz  
Uniwersytet Warszawski

## ALEKSANDRIA I RZYM

Każdemu, kto zajmuje się starożytnością, tak sformułowany tytuł kojarzyć się może z innym aspektem Antyku. Badacz okresu hellenistycznego pomyśli o pierwszych kontaktach państwa Ptolemeuszów z republiką rzymską, potem o rzymskiej ingerencji w sprawy tak zwanych w Rzymie "królów aleksandryjskich", wreszcie o podboju Egiptu przez Rzym, o śmierci Kleopatry VII i wygaśnięciu dynastii ptolemejskiej.

Dla kogoś, kto interesuje się okresem późnego Antyku i Bizancjum, Aleksandria to widowia prześladowań i kontrowersji, które wstrząsały ówczesnym chrześcijaństwem, miejsce formowania się doktryn, punkt zapalny wielu konfliktów, w których Aleksandria przeciwstawiała się nowemu Rzymowi - Konstantynopolowi.

Dla papirologa zajmującego się przede wszystkim okresem rzymskim w Egipcie - hasło "Aleksandria i Rzym" wyraża w skrócie istotę politycznej i gospodarczej zależności Aleksandrii i jej egipskiego zaplecza od władzy cesarskiej.

Oczywiście nie można o wielu stuleciach trudnego współistnienia Aleksandrii i Rzymu opowiedzieć w tak krótkim szkicu. Ograniczymy się więc do jednego tylko momentu historycznego, w którym nastąpiła kulminacja konfliktu, tego konfliktu, który przez dwa wieki znajdował wyraz w nieustannej opozycji helleńskiej elity Aleksandrii wobec Rzymu i wobec kolejnych cesarzy osobiście.

Należy przypomnieć, że Aleksandria, pozbawiona instytucji właściwych każdej normalnej πόλις, poddana władzy rzymskiego prefekta, domagała się wielokrotnie przywrócenia rady miejskiej / βουλή /. Wysiłki te spełżyły na niczym i kosztowały życie wielu aleksandryjskich patriotów. Wokół męczeńskiej śmierci tych notabli, którzy przypłacili życiem swą odwagę w obliczu władców Rzymu, urosła legenda, a jej wyrazem stała się sui generis hagiografia, literatura stylizowana na protokoły procesów sądowych, tzw. Acta Alexandrinorum czy Akta pogańskich męczenników.

Walka Aleksandrii o pełne prawa miejskie zakończyła się równie niespodziewanie, jak nagle przyszła kiedyś ich utrata. W roku 199 cesarz Septymiusz Sewer, jego obaj synowie - Antoninus /znany lepiej pod przezwiskiem Karakalla/ i Geta - oraz cesarzo-  
wa Julia Domna przybyli do Egiptu. Wizyta rodziny cesarskiej nad Nilem trwała dość długo. Czas ten przyniósł różne zmiany w ustroju prowincji, a najważniejszą z nich była reforma zarządów miejskich. Aleksandria uzyskała to, o co bezskutecznie zabiegano przez ponad 200 lat - radę miejską, pełny zestaw urzędów miejskich i własny skarb. Stała się pełnoprawną πόλις. Musiała jednak podzielić ten zaszczyt z około 50 innymi ośrodkami miejskimi w Egipcie, ze stolicami nomów, tzw. μητροπόλεις.

Dowód łaski cesarskiej był o tyle zaskakujący, że do ostatniej chwili nie było wiadomo, jakie są zamiary władcy wobec miasta zdecydowanie podejrzanego politycznie. Jeszcze w czasie uroczystego powitania miał podobno miejsce groźny incydent - przez chwilę zdawało się, że losy Aleksandrii zawisły na włosku. Cesarz zauważył widoczny na bramie napis propagandowy, którego nie zdążono w porę usunąć: "miasto pana Nigra". Był to dowód niedawnej lojalności Aleksandryjczyków wobec Nigra, groźnego rywala, którego Sewer pokonał, a jego stronników wytępił. Sytuację uratowali przytomni Aleksandryjczycy, którzy oświadczyli, że Aleksandria jest rzeczywiście miastem p a n a Nigra - bo on, Sewer, jest panem Nigra. Cesarz przyjął ten żart za dobrą monetę i wszyscy odetchnęli z ulgą<sup>1</sup>. Nawet jeśli cała ta historyjka jest tylko anegdotą polityczną z epoki, to i tak odzwierciedla ona napiętą i niepewną sytuację na początku wizyty.

Dalszy jej ciąg wypełniły, obok działalności administracyjnej, uroczystości religijne ku czci Sarapisa, hołdy składane u grobu wielkiego Macedończyka, herosa - eponima miasta, wreszcie długa podróż krajoznawcza w górę Nilu. Sewer dotarłby nawet do Nubii, gdyby nie zatrzymała go zaraza<sup>2</sup>.

Kiedy Aleksandryjczycy zostali sami, musiało upłynąć jeszcze nieco czasu, zanim nowy porządek stał się rzeczywistością. I tak zresztą ton nadawała dalej rzymska administracja prowincji -

<sup>1</sup> Suidae Lexicon, ed. A. Adler, IV, Lipsiae 1935, s.335 /s.v. Σειβήρος/.

<sup>2</sup> Cassius Dio 76.13; SHA Sev. 17.4.

władzom miejskim pozostawała dziedzina zwana dziś gospodarką komunalną, a także organizacja urczystości i widowisk. I to właśnie w tej sferze aktywność nowych zarządów miejskich w Egipcie, połączona z ofiarnością obywateli, była zadziwiająca.

Wielki rozkwit miast w Egipcie w trudnym, biednym i niespokojnym III wieku n.e. to problem, który ciągle czeka na nowe opracowania.

Upłynęło ponad 10 lat, zmarł Sewer, a jego synowie, współrządzający teraz imperium, od początku postępowali wbrew pojedynczym staraniom matki Julii Domny, a w myśl trafnego skądinąd stwierdzenia łacińskiego autora, że "insociabile est regnum"<sup>3</sup>.

W atmosferze podchodów, zamachów, podejrzeń i pomówień, w podzielonym /dosłownie/ pałacu na Palatynie zrodził się pomysł podziału całego imperium. Antonin, czyli Karakalla, miał wziąć Europę i północną Afrykę, Geta - Wschód. Stolicą państwa Gety miała być Antiochia lub Aleksandria<sup>4</sup>.

Pomysł upadł, podobno wskutek sprzeciwu matki obu braci.

Opowieść Herodiana jest, być może, zmyślona, ale świadczy o tym, że za życia tego autora współczesnego opisywanym wydarzeniom pomysł podziału Cesarstwa był w obiegu.

Nie wydaje się możliwe, by idea, nawet nie zrealizowana, ustanowienia w Aleksandrii stolicy Wschodu mogła przejść bez echa w samej Aleksandrii. Aleksandryjczycy musieli o tym wiedzieć. Po tragicznej śmierci Gety /jak wiemy, Karakalla wybrał radykalne rozwiązanie/ dali więc wyraz swemu rozgorzyczeniu, czyniąc w złośliwych żartach nie tylko aluzje do mordu na Gecie, ale pomawiając Karakallę o kazirodczy stosunek z matką, wyśmiewając jego niski wzrost, łysinę i inne ułomności fizyczne i mentalne /z chorobą psychiczną włącznie/, a także nie licujące z niską posturą naśladowanie dawnych herosów<sup>5</sup>.

Wkrótce jednak ta właśnie skłonność, która znajdowała wyraz w kulcie Aleksandra Wielkiego, przywiodła Karakallę - po raz drugi w jego życiu - do Aleksandrii. Stało się to w czasie pobytu cesarza na Wschodzie i wielkiej kampanii wojennej przeciwko Partom. Tak niepostrzeżenie do Aleksandrii przybliżyła się chwila,

<sup>3</sup> Q. Curtius Rufus, Hist.Alex. X 28.

<sup>4</sup> Herodian IV 3.7.

<sup>5</sup> Herodian IV 8.3-4 por.IV 9.3.

o której bez przesady można powiedzieć, iż rozstrzygnęły się w niej losy miasta.

Wydarzenia roku 215 są tak dyskusyjne, a zarazem tak doniosłe, że ich prezentacja zasługuje na miejsce w obszernej rozprawie. Tymczasem krótko omówimy tu niektóre tylko zagadnienia.

Zgodna opinia badaczy umieszcza przyjazd Karakalli do Aleksandrii jesienią roku 215 /mówi się nawet niekiedy o lecie tego roku/<sup>6</sup>. Natomiast data wyjazdu z Aleksandrii jest przedmiotem sporów - wielu uczonych utrzymuje, że Karakalla, po opuszczeniu Aleksandrii, spędził zimę roku 215/216 w Antiochii<sup>7</sup>.

Tu jednak przychodzi nam w sukurs papirologia. Papiirusy dowodzą, że Karakalla był obecny w Aleksandrii w styczniu i lutym 216 r.<sup>8</sup>

Trudno jednak przyjąć, że wizyta Karakalli, pełna tak gwałtownych wydarzeń, trwała od lata 215 do wiosny 216 r. Opublikowane ostatnio papiirusy z Oksyrynchos<sup>9</sup> wskazują na to, że jeszcze pod koniec listopada 215 r. oczekiwano przybycia Karakalli do Peluzjum, miasta, które jest z natury rzeczą bramą Egiptu dla każdego przybywającego ze wschodu.

Mamy więc terminus post quem przyjazdu cesarza. Natomiast terminus ante quem wyjazdu stanowi inskrypcja ze świątyni w Dmeir, nosząca datę 27 maja 216 r. - tego dnia Karakalla był już w Syrii<sup>10</sup>. Między tymi datami zawiera się więc pobyt Karakalli w Aleksandrii.

Przejdźmy teraz do wydarzeń, które wypełniły ten czas. Należy przypomnieć informacje z najważniejszych źródeł: Kassjusz Dion mówi, że Karakalla przybył do Aleksandrii manifestując udawaną życzliwość dla jej mieszkańców, ale w istocie zamierzał ukarać Aleksandryjczyków za ich szyderstwa. Wizyta zaczęła się od wyróżnienia w

<sup>6</sup> W. Reusch, *Der historische Wert der Caracallavita...*, Leipzig 1931, s.44: "In der zweiten Hälfte des Jahres 215 kommt er nach Alexandria"; Herodian, ed. Whittaker, IV 8.8., komentarz s.420: "C. s arrival in the city was probably between c. June/September 215"; F. Millar, *A Study of Cassius Dio*, Oxford 1964, s.156: "The real course of events and the causes of the Alexandrian massacre carried out late in 215 remain a mystery".

<sup>7</sup> Reusch, op.cit., s.47

<sup>8</sup> P. Flor. III 382; P. Oxy. XLIII 3090.7.

<sup>9</sup> P. Oxy. LI 3602-3605.

<sup>10</sup> P. Roussel, F. De Visscher, *Les inscriptions du temple de Dmeir*, Syria 23, 1942/43, ss.173-194, por. SEG XVII 759.

pień komitetu powitalnego, a dalszy ciąg tylko potwierdził krwiozercze usposobienie tyrana - Karakalla wkroczył do miasta i dokonał dzieła zniszczenia<sup>11</sup>.

Herodian jest o wiele bardziej elokwentny i różni się znacznie od Kassjusza Diona w opisie wydarzeń. Według niego początek pobytu cesarza w mieście był nie tylko wolny od konfliktów, ale nawet tryumfalny. Jednakże Karakalla pod pozorami przychylności ukrywał pragnienie zgładzenia mieszkańców miasta. Pretekstem do rzezi stało się wcielenie młodych Aleksandryjczyków do falangi, utworzonej na wzór macedoński, dla uczczenia pamięci Aleksandra Wielkiego, którego Karakalla zapamiętałe naśladował. Kiedy cesarz dokonał już przeglądu młodzieży zgromadzonej na jakiejś otwartej przestrzeni / πεδίων /, oddalił się i dał znak wojsku, które wcześniej otoczyło teren. Nastąpiła masakra. Po dokonaniu tej strasznej zbrodni Karakalla udał się do Antiochii<sup>12</sup>.

Najkrótszy opis wypadków znajdujemy w żywocie Karakalli w zbiorze *Scriptores Historiae Augustae*:  
 "inde /tzn. z Antiochii/ Alexandriam petiit, in gymnasium populum convocavit eumque obiurgavit; legi etiam validos ad militiam praecepit. eos autem quos legerat occidit exemplo Ptolemaei Euergetis qui octavus hoc nomine appellatus est, dato praeterea signo militibus, ut hospites suos occiderent, magnam caedem Alexandriae fecit"<sup>13</sup>.

Nie wchodząc w szczegóły zauważmy, że żadne z tych źródeł nie podaje ani daty, ani czasu trwania wizyty cesarza w Aleksandrii i że zachodzi różnica między Kassjuszem Dionem, który nie dopuszcza nawet myśli o jakimś pokojowym kontakcie między Karakallą a Aleksandryjczykami, i Herodianem, który wyróżnia dwa etapy tej wizyty: okres tryumfalnego wjazdu i uroczystości powitalnych oraz wielką masakrę, po której Karakalla natychmiast wyjechał<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Cassius Dio /epit./ 78.22-23, ed. H.B. Foster, E. Cary, IX, London 1961, ss.332-336.

<sup>12</sup> Herodian IV 9.8.

<sup>13</sup> SHA, Carac. 6.2-3.

<sup>14</sup> Problemem zajmował się F. Kolb, *Literarische Beziehungen zwischen Cassius Dio, Herodian und der Historia Augusta*, Bonn 1972, ss.97-111.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na papirus z Hermopolis opublikowany przez Benoît i Schwartz<sup>15</sup>. Ten uszkodzony dokument zawiera fragment protokołu z procesu przed obliczem Karakalli. Prefekt Egiptu, Heraklitos, występuje tam w roli oskarżonego. Tekst jest pełen luk. Proces odbywa się poza Aleksandrią, może w Kanopos. Wspomniane są jakieś zamieszki, które miały miejsce w Aleksandrii. Pojawia się też wzmianka o jakichś ἐργολάβοι, czyli przedsiębiorcach. Otóż rzadko cytowane Excerptum Vaticanum z Historii Kassjusza Diona zawiera wiadomość o wymordowaniu wielkiej liczby ἐργολάβοι w Aleksandrii<sup>16</sup>. Wydawcy wspomnianego papirusu z Hermopolis, świadomi istnienia tego fragmentu excerptum, słusznie powiązali go z wydarzeniami, których echa zawiera tekst papirusowy<sup>17</sup>. Cała sprawa zasługuje na uwagę. Przede wszystkim nie wiadomo, czy istnieje jakiś związek między wydarzeniami, które zaprowadziły prefekta Heraklita przed trybunał cesarski, a masakrą ludności Aleksandrii.

Wydawcy papirusu z Hermopolis wyróżniają w przekazach autorów starożytnych trzy kolejne etapy rzezi:

- 1/ elity, zaraz po przyjeździe /Cass. Dio 77.22/
- 2/ młodzieży /Herod. IV 9.6, SHA, Carac. 6/
- 3/ ludności bez różnicy /Cass. Dio 77.22, Herod. IV 9.7, SHA Carac. 6/.

Dodają przy tym, że ta pierwsza masakra wspomniana jest tylko u Diona i jest nieprawdopodobna<sup>18</sup>. Uznają oni, że proces należy do pierwszej fali represji<sup>19</sup>. Zaznaczają, że "proces miał miejsce po zamieszkach, których istnienia historycy nam współcześni domyślali się, pomimo milczenia autorów starożytnych. Proces ten, wcześniejszy od ogólnej rzezi, czyni z prefekta współnika... głównej kategorii rebeliantów<sup>20</sup>. Tak przedstawia się komentarz wydawców papirusu.

<sup>15</sup> P. Benoît, J. Schwartz, Caracalla et les troubles d'Alexandrie en 215 ap. J.-C., *Etudes de Papyrologie* 7, 1948, ss.17-33 = SB VI 9213.

<sup>16</sup> Petr. Patr. exc. Vat. 149 /s.231 Mai = 215. 1-4 Dind./, ed. Boissevain, s.400 /Cassius Dio 77.22.3/.

<sup>17</sup> Benoît-Schwartz, op.cit., s.23.

<sup>18</sup> Benoît, Schwartz, s.29.

<sup>19</sup> Benoît-Schwartz, s.31.

<sup>20</sup> Ibid., s.30.

Należy skorygować zawartą w tym komentarzu błędną opinię, że autorzy antyczni nie wspominają o tym, iż masakra była wynikiem zamieszek czy też buntu Aleksandryjczyków. Co prawda autorzy jednogłośnie oskarżają Karakallę o dokonanie rzezi nieszczęsnych mieszkańców Aleksandrii, ale, na przykład, w tekście Ecloga Chronographica Synkellosa, opartym niewątpliwie na źródłach niechętnych Karakalli /czytamy tam o cesarzu, że był "żądny krwi i nigdy niczego dobrego nie uczynił"/ znajdujemy informację, że cesarz "przybywszy do Aleksandrii wygubił jej elitę i wiele pospółstwa z powodu buntu mieszkańców"<sup>21</sup>. Te słowa przywołują na myśl oskarżenie o  $\pi\rho\epsilon\sigma\beta\epsilon\upsilon\sigma\alpha\iota$   $\kappa\alpha\iota$   $\sigma\tau\alpha\sigma\iota\alpha\acute{\iota}\sigma\alpha\iota$ <sup>22</sup>, tj. o wysyłanie poselstw i bunt, skierowane przez Karakallę pod adresem Aleksandryjczyków, a zawarte w papirusie z Hermapolis. Oskarżenie to, nawiasem mówiąc, stawia na tej samej płaszczyźnie dwie różne formy działania aleksandryjskiej opozycji: legalną /wysyłanie delegacji do cesarza/ i nielegalną /rebelię/.

W ten sposób doszliśmy do punktu, w którym źródła historyograficzne i cytowany papirus zgadzają się. Dokument papirusowy z Hermapolis potwierdza znany z Kassjusza Diona fakt wysłania poselstwa do Karakalli /chodzi o delegację, która wyszła cesarzowi naprzeciw, co skończyło się tragicznie/. Potwierdza także, że w Aleksandrii miały miejsce zamieszki, o czym wiedzieliśmy z Synkellosa.

Istnieją przekazy dotyczące korespondencji Karakalli w okresie jego pobytu w Aleksandrii. Epitome Ksifilinosa zawiera wzmiankę o liście Karakalli do  $\beta\omicron\upsilon\lambda\acute{\eta}$ . Nie występują w niej wspomnienia wcześniej  $\epsilon\rho\chi\omicron\lambda\acute{\alpha}\beta\omicron\iota$ .

Warto przytoczyć ten fragment: "zabił tylu, że nie starcza odwagi, by mówić o ich liczbie, a do  $\beta\omicron\upsilon\lambda\acute{\eta}$  napisał, że nieważne jest, ilu ich zginęło i którzy, bo wszyscy zasłużyli na ten los"<sup>23</sup>. Kontekst wskazuje na to, że chodzi tu o wszystkie ofiary terroru w Aleksandrii w czasie wizyty cesarskiej.

Odpowiednikiem tego streszczenia listu cesarskiego jest fragment zawarty w Excerpta Valesiana 392: "Antoninus mordując

<sup>21</sup> Georgius Syncellus, 672, ed. Alden A. Mosshammer, Lipsiae 1984, s.436.

<sup>22</sup> SB VI 9213 II 14 = Etudes de Papyrologie 7, 1948, l.cit.

<sup>23</sup> Cassius Dio 78.22.3, ed. Foster-Cary, s.334.



Aleksandryjczyków i zamieszkując w okręgu świątynnym napisał do *γερουσία*, że dokonuje oczyszczenia - a było to wtedy, kiedy składał bogu w ofierze zwierzęta, a sobie - ludzi<sup>24</sup>.

Ponieważ oba terminy: *βουλή* i *γερουσία* występują u Kassjusza Diona jako określenia senatu rzymskiego, uważa się te fragmenty /tj. i Ksifilinoso, i Excerpta Valesiana/ za świadectwa korespondencji Karakalli przebywającego w Aleksandrii z senatem rzymskim. Spotyka się nawet opinię, że chodzi tu po prostu o dwa warianty streszczenia tego samego listu<sup>25</sup>. Jednakże, jeśli będziemy oba cytowane fragmenty uważali za dwa opisy tego samego listu, to napotkamy sprzeczność nie do pokonania. Trudno bowiem przyjąć, że w tym samym liście Karakalla cynicznie przyznaje, że zmasakrował wielką liczbę osób wedle zasady odpowiedzialności zbiorowej i że równocześnie opisuje tę masakrę przy pomocy eufemizmu o "ceremoniach oczyszczających", których jakoby w ten sposób dopełniał.

Czyżby więc chodziło o dwa różne listy Karakalli z Aleksandrii do senatu rzymskiego, wysłane w dwóch różnych okresach pobytu? Być może. Jednakże istnieje powód, by o tym wątpić. Papiirus z Hermopolis pozwala nam przypuszczać, że tekst Kassjusza Diona według Excerptum Vaticanum, zawierający wzmiankę o *ἐργολάβοι*, jest bliski autentycznego przekazu o liście Karakalli do *βουλή*. Można, co prawda, twierdzić, że Karakalla komunikował senatowi w Rzymie nawet szczegóły dotyczące aleksandryjskich przedsiębiorców. Uważam jednak, że należy raczej interpretować *βουλή* z tego tekstu nie jako senat rzymski, a jako radę miejską Aleksandrii, funkcjonującą od czasu reformy Septymiusza Sewera. Wyjaśniałoby to cyniczny i lekceważący ton listu oraz treść dotyczącą spraw lokalnych. Z kolei nie można wątpić, że *γερουσία*, do której cesarz zwraca się w innym liście /Excerpta Valesiana 392/, to rzeczywiście senat rzymski. I to w tym właśnie liście mamy do czynienia z hipokryzją i eufemicznymi aluzjami do krwawych wydarzeń w Aleksandrii. Natomiast tekst Ksifilinoso, z opuszczonym "*ἐργολάβοι*", został, być może, po prostu dopasowany do opisu powszechnej masakry.

<sup>24</sup> Exc. Val. 392 /p.757/, Cassius Dio 78.23.2 /bis/, ed. Foster-Cary, s.336.

<sup>25</sup> Por. F. Millar, *A Study of Cassius Dio*, s.158 n.2: "The reference might be to the same letter".

Zgodnie ze świadectwem Herodiana i tekstem papiirusu z Hermopolis, nasilenie zamieszek i represji zmieniał się. Wbrew temu, co mówi Kassjusz Dion, można w pobycie Karakalli wyróżnić dwa okresy:

1/ okres procesu Heraklita związanego m.in. z jakimiś zamieszkami. W tym czasie Karakalla napisał list do βουλή Aleksandrii o egzekucji ἐργολάβοι /Exc. Val./

2/ okres wielkiej rzezi, którą Karakalla nie miał zamiaru chwalić się przed senatem w liście znanym z Exc. Val. 392.

To, co zostało z dzieła Kassjusza Diona, nie jest jedynym źródłem, które pozwala rzucić światło na stosunki cesarza z βουλή Aleksandrii w czasie wizyty. Bardzo ważnych danych dostarcza pewna inskrypcja dedykacyjna pochodząca z Aleksandrii. Tekst dedykacji pochodzącej od władz Aleksandrii odnosi się do Karakalli określonego jako Κοσμοκράτωρ i Φιλοσάραπις oraz do Julii Domny Augusty<sup>26</sup>. W grudniu 1987 autor tych słów miał okazję zapoznać się z oryginałem tej inskrypcji przechowywanym w magazynie Muzeum Grecko-Rzymskiego w Aleksandrii. Ogromną zaletą tego tekstu jest dokładna data: 15 Phamenoth roku 24, tj. 11 marca 216 r. n.e. Nie ma najmniejszego powodu by sądzić, że w momencie wykonania inskrypcji Karakalli już nie było w Aleksandrii.

J. Schwartz próbował wprawdzie na podstawie P. Stras. 245 wysuwać hipotezę o wczesnym wyjeździe Karakalli z Aleksandrii i rzekomych planach "powrotu do Egiptu" na wiosnę 216 r.<sup>27</sup>, jednak teza Schwartza opierała się na błędnej koniekturze i związanej z nią interpretacji tekstu papiirusowego. Pomyłkę tę udało się skorygować<sup>28</sup>.

Otóż można z całą pewnością stwierdzić, że bezpośrednio po straszliwej rzezi, stanowiącej akt ślepej eksterminacji obejmującej całą ludność miasta od elity aż po plebs, dedykacja taka, jak wspomniana wyżej, nie byłaby możliwa. Nie byłoby ani odpowiednich warunków, ani nawet potrzeby wymuszania takiego właśnie aktu na

<sup>26</sup> SB I 4275.

<sup>27</sup> P. Stras. IV 245; por. J. Schwartz, Note sur le séjour de Caracalla en Egypte, CdE 34, 1959, ss.120-123.

<sup>28</sup> J.E.G. Whitehorne, Did Caracalla intend to return to Egypt?, CdE 57, 1982, ss.132-135.

sterroryzowanych Aleksandryjczykach ocalałych z pogromu. Można więc uważać datę inskrypcji za terminus post quem wielkiej rzezi, a więc i wyjazdu Karakalli z Aleksandrii. Jest zresztą mało prawdopodobne, by Karakalla zamierzał opuścić Aleksandrię przed kwietniem, miesiącem pełnym świąt dynastycznych, miejskich i religijnych, związanych z kultem Sarapisa<sup>29</sup>. Można nawet sądzić, że te święta stały się okazją do wydarzeń, które przekształciły się w masakrę ludności. Najprawdopodobniej, zgodnie z przekazem Herodiana, Karakalla opuścił miasto zaraz po rzezi. Było to przypuszczalnie właśnie w kwietniu 216 r.

Tak zakończył się najbardziej dramatyczny epizod w historii kontaktów Aleksandrii z rzymską władzą. Aleksandria wyszła z niego zrujnowana i osłabiona, a tendencje antyrzymskie umocniły się. Jeszcze kilka razy w III w. miasto było widownią powstań i obleżeń, jednak nigdy nie osiągnęło w stosunkach z Rzymem statusu partnera.

<sup>29</sup> Por. A.S. Hoey et al., *The Feriale Duranum*, YCS 7, 1940, ss.99-112; W.F. Snyder, Public Anniversaries in the Roman Empire, YCS 7, 1940, ss.272-273.